

Ile Armat w 2020?

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 14 stycznia 2020

Minister obrony Federacji Rosyjskiej Siergiej Szojgu podczas pierwszego w 2020 kolegium resortowego przedstawił strukturę przewidywanych wydatków. Aż 68% środków finansowych resortu przeznaczono na zakupy nowego, seryjnie produkowanego sprzętu. Ile czołgów najnowszej generacji T-14 Armata zostanie zamówionych i oddanych w ręce żołnierzy wojsk lądowych? - zastanawiają się rosyjskie media. Do końca nie jest to jasne.



T-14 Armata podczas prób eksploatacyjnych w 1. gwardyjskiej brygadzie pancерnej...

Rosyjscy analitycy zwracają uwagę, że po wycofaniu się USA z porozumień o ograniczeniu arsenałów rakietowych w kategorii pocisków średniego zasięgu prezydent Putin polecił skoncentrować się na rozwoju i budowie broni wysokiej celności, co oznacza pociski precyzyjne. Może to sugerować, że ich zakupy dla rosyjskich wojsk lądowych pochłoną środki na klasyczne uzbrojenie, a więc także na nowe czołgi. Zwraca się ponadto uwagę, że dostawy podstawowych typów uzbrojenia wojsk lądowych były w 2019 na najniższym od lat poziomie. Wygląda więc na to, że nowe czołgi mogły i mogą poczekać, zwłaszcza, że T-14 Armata przeżywa okres kuracji z przypadku wczesnego dzieciństwa. A nabywcza cena tego wozu bojowego jest dwukrotnie wyższa (powyżej ekwiwalentu 4 mln USD) od wartości procesu modernizacyjnego czołgów T-72B – odmładzanych masowo w Rosji do wariantu BM (poniżej ekwiwalentu 2 mln USD). Dane te ujawnił wicepremier Rosji – Jurij Borisow nie kryjąc, że woli czołgi tańsze...

Przypomnijmy, że w 2015, kiedy po raz pierwszy Armata pojawiła się z wielkim szumem na Placu Czerwonym w Moskwie, planowano oficjalnie wyposażać wojska lądowe Rosji w 2300 T-14 w 2020. Co jak wiadomo się nie ziściło.

Kolejna skorygowana zapowiedź Moskwy to 2300 nowych czołgów, ale do 2025. Potem jednak używano bardziej realistycznych prognoz – 100 pojazdów w 2020. Obecnie i to nie wydaje się realne. Wiadomo, że pierwsza defiladowa porcja prototypowych T-14 w liczbie nie większej niż 20 przechodziła wieloletnie próby i testy eksploatacyjne w rękach czołgistów 1. gwardyjskiego pułku pancernego 2. dywizji zmechanizowanej okręgu moskiewskiego. Do żołnierzy, którym dane było jeździć Armatami, dotarł rosyjski portal *Krasnaja Linia*. Opowiedzieli oni – oczywiście anonimowo – o problemach z hurraoptymistycznie i na defiladę składanymi wozami. Mówili o problemach z przegrzewającymi się silnikami i układem transmisji. Dziś wiemy, że nowy silnik dla czołgu i układ przeniesienia mocy są dopiero konstruowane, a cały ten proces – opóźniony. Problemy stwarza także system celowniczy działa i nowego typu amunicja. Obecnie wiadomo, że konstruowane jest nowe działo, a systemowi odpalania przez nie ppk daleko do dojrzałości. Ale nade wszystko, co wielokrotnie sygnalizowała już przed laty redakcja *RAPORT-wto*. są poważne kłopoty ze świadomością sytuacyjną załogi zamkniętej w pancernej kapsule, zdanej na urządzenia zdalnej obserwacji.

Z artykułu analitycznego w *Krasnoj Linii* z sierpnia 2019 dowiadujemy się, że przemysł naciskał na szybkie przyjęcie T-14 do linii, natomiast widząc cały ogrom nie rozwiązanych kwestii technicznych moskiewskie ministerstwo obrony nie kwapiło się z oficjalnymi wielkoseryjnymi zakupami tych wozów. Wszystko to – piszą rosyjscy analitycy – skłaniało Moskwę do wielkiej ostrożności...



... i podczas przygotowań do przeglądu obsługowego, ze zdjętymi bocznymi osłonami układu jezdnego / Zdjęcia: MO Federacji Rosyjskiej

W marcu 2019 niektóre rosyjskie portale sugerowały nawet, że prototypowe wozy od losu muzealnych eksponatów chroni jedynie wielki polityczny szum medialny i szermowanie po świecie określeniem – *nie mają sobie równych na całym globie*. 30 czerwca 2019 wicepremier Jurij Borisow oznajmił oficjalnie, że masowych zakupów Armaty się po prostu nie przewiduje, a faworyzowana będzie tańsza modernizacja starszych czołgów.

Według danych rosyjskich analityków, na mocy porozumienia wytwórcy (czyli Uralwagonzawodu), do wojska do końca 2021 trafić miały 132 seryjne wozy bojowe (produkowane od końca 2018) zbudowane na bazie podwozia czołgu Armata. To znaczy czołgi, BMP T-15 i wozy pomocy technicznej – BREM T-16. Czyli od uruchomienia produkcji – 32 pojazdy rocznie. *Wojennoje Obozrenie* podało zaś, że do końca 2019 oczekiwać należy, iż armia otrzyma 12 T-14 i 4 specjalne wozy pomocy technicznej BREM T-16. Pod warunkiem, że zostaną dopracowane i dostarczone z usuniętymi usterkami ([T-16 i T-15 na bazie T-14 Armata](#), 2017-01-21).

Tymczasem w listopadzie 2019 poinformowano, że wreszcie czołg T-14 Armata przeszedł cykl badań eksploatacyjnych i państwowych i jest gotów do seryjnej produkcji. A dostawy spodziewane są na przełomie 2019-2020. To była deklaracja szefa Rostiechu Siergieja Cziemiezowa i zastępcy ministra obrony Aliesieja Kriworuczko. 28 grudnia zaś ponownie powtórzono, że *w pierwszych miesiącach 2020 spodziewać się należy oddania w ręce żołnierzy wojsk lądowych pierwszej partii próbnej 5 wozów...*

Kiedy zostaną one, jak należy się spodziewać – uroczyście, przekazane czołgistom – na razie nie wiadomo. Trudno również oszacować ile Armat wejdzie do linii w całym 2020. I - co ważnie – z jakimi silnikami i układami przeniesienia mocy ([Problemy z silnikiem do Armaty](#), 2019-12-01).

Powiązane wiadomości

[Ile Armat w 2020? \(2020-01-14\)](#)

[T-16 i T-15 na bazie T-14 Armata \(2017-01-21\)](#)

[Tańsze Armaty \(2016-06-29\)](#)

[Izraelski Rydwan na sprzedaż \(2014-06-10\)](#)

[BAE Systems wesprze Brytyjczyków \(2015-01-26\)](#)

[Abramsy dla Maroka \(2015-09-04\)](#)

[T-14 Armata w armii w 2016 \(2015-09-21\)](#)

[Symulatory dla fińskich Leopardów 2A6 \(2016-06-13\)](#)

[Problemy z silnikiem do Armaty \(2019-12-01\)](#)

[Lufowy ppk dla Armaty coraz bliżej \(2019-11-25\)](#)

[Toaleta w T-14 Armata \(2019-03-08\)](#)